

NASZE ABC

Hitler zaostża kurs...

Z Niemiec nadchodzą dzień po dniu wiadomości, świadczące o silnym zaostżeniu się kursu w polityce wewnętrznej. Ozywiła się działalność wśród S. A., o której już od roku prawie nie się słyszało, wzrasta znowu antysemityzm, przygotowuje się całkowi likwidacja Stahlhelmu, przeprowadza się nową „czystkę” (zmiana na stanowisku komendanta policji berlińskiej), zaostża się coraz bardziej kurs antykatolicki...

To ostatnie zwłaszcza zwraca na siebie uwagę, stanowi bowiem nie jakiś oderwany epizod, nie związany z ogólnym tokiem wydarzeń, ale świadczy o akcji planowej i coraz konsekwentniej się rozwijającej. Dwa tygodnie temu z gwałtownymi atakami przeciwko katolicyzmowi wystąpili w Münster, stolicy Westfalii, główny ideolog hitleryzmu Rosenberg i min. Frick — dlatego w Münster właśnie, że jest to bodaj najciężniejsza w Niemczech twierdza kulturalna katolicyzmu. Obecnie zaś premier Goering zapowiada ostre represje przeciw duchowieństwu katolickiemu, zarzucając mu nadużywanie swego autorytetu do celów politycznych i „antypaństwowe” stanowisko wobec hitleryzmu (chodzi głównie o potępienie zasadnicze przez Kościół katolicki ustawy sterylizacyjnej oraz o zlikwidowanie katolickich związków młodzieży). W związku z całą już serią procesów przeciw zakonowi, wytaczanych planowo, zawsze z tego samego powodu, „nadużyć dewizowych”, kończących się surowymi wyrokami wieloletniego więzienia — wszystkie te fragmenty składają się na obraz coraz już wyraźniejszego kursu antykatolickiego.

Czy można się spodziewać, jak to czyni n. p. „Polska Zbrojna”, że „przedz czy później dadzie i dojdzie musi do kompromisu”, innymi słowy że Hitler pójdzie w ślady Mussoliniego — czy też polityka rządu niemieckiego pójdzie raczej po linii, jaką w pierwszych latach po rewolucji stosował lewicowy rząd w Hiszpanii? Zdaje się, że raczej to drugie. W każdym razie, jeśli obecna linja taktyczna rządu hitlerowskiego będzie dalej zachowana, to dojdzie do ostrego konfliktu nie tylko z duchowieństwem katolickim, ale bodaj nawet i z Watykanem, mimo zawarcia w roku zeszłym konkordatu, stanie się nieuniknione.

Dlaczego? Z dwóch powodów: najpierw dlatego, że taka już jest logika wewnętrzna wszelkich prądów politycznych opartych na wyłączeniach, a powtóre ponieważ ku temu prze sama ideologia hitleryzmu.

Fakt, że agresywna działalność hitleryzmu rozwija się obecnie na tylu rozmaitych frontach nie jest ostatecznie niczem innym jak tylko co nowym wydaniem tego samego, co widzieliśmy n. p. w Rosji, gdy bolszewicy najpierw likwidowali socjal - rewolucjonistów, potem mieniszewików, potem własnych „heretyków” w coraz to innych edycjach Taksamo w Niemczech Stahlhelm, już od pierwszej chwili niepożądany sojusznik, będzie musiał zniknąć całkowicie, zeszo roczny 30-ty lipca może się jeszcze nieraz powtórzyć, a i kościół jako organizacja niezależna od państwa staje się rzeczą nad wyraz niewygodną. Nietylko katolicy — protestanci także. Pół tyśiąca pastorów siedzi przecież po różnych więzieniach.

No dobrze: ale Mussolini u miał przecież pokodzić się z Rzymem i mimo czasowych tarć obecnie stosunki zupełnie się unormowały. Analogia taka jednak nie byłaby trafna. Mussolini nie miał

Niepowodzenie i kompromitacja Manifestacji komunistycznej na placu Opery Opinia Francji popiera dekrety Laval'a

PARYŻ 20.7. (PAT.). Pomimo zakazu władz w okolicach placu Opery już przed godz. 18-tą zaczęły się zbierać grupy manifestantów. Policja rozpraszała te grupy, które jednak zatrzymywały się w sąsiednich ulicach, wznosząc okrzyki i śpiewając między narodówkę. Gwardja konna powoli wypierała manifestantów. Dokonano przytem licznych aresztowań przewencyjnych. Żadnych poważniejszych zająć nie zanotowano.

PARYŻ 20.7. (PAT.). Wczoraj sze manifestacje w okolicach placu Opery zgromadziły według obliczeń organizatorów demonstracji około 50 tys. osób. Podczas gdy prefektura policji określa liczbę manifestantów na 12 tysięcy. Manifestacje trwały 2 i pół godziny, pomimo, iż policja kilkakrotnie interwenjowała, usiłując rozproszyć większe grupy manifestantów. W demonstracjach wzięli udział nie tylko urzędnicy państwowi, ale także kolejarze, pracownicy monopolu tytoniowego, tramwajarze, pracownicy kolejki

podziemnej i t. p.

Dzięki silnym oddziałom policji, jakie zgromadzono w okolicach Opery, nie doszło do większych incydentów. Pierwsze starcie wydarzyło się na rogu bulwaru Hausmanna, gdzie aresztowano około 10 osób. Manifestanci wznosili jednak w dalszym ciągu okrzyki przeciw rządowi, domagając się dymisji premiera Laval'a i śpiewali „Międzynarodówkę”. Nastąpiła wtedy szarża gwardji republikańskiej, która odparła manifestantów, przeprowadzając szereg aresztowań. Policja umieszczała aresztowanych w samochodach policyjnych i odwoziła ich do pobliskich komisariatów, gdzie zatrzymano ich kilka godzin, względnie do rana. W tym samym czasie doszło na avenue de l'Opera do innego starcia z policją, ale główna masa manifestantów w dalszym ciągu usiłowała przedostać się na plac Opery od strony bulwaru Hausmanna. Policja odparła jednak demonstrantów, którzy około godz. 20-jej zaczęli się rozpraszać.

Według „Le Petit Journal” ogólny bilans manifestacji można wyrazić w ten sposób: 6 policjantów i 20 manifestantów odniosło rany. Aresztowano przeszło 1200 osób.

PARYŻ 20.7. (PAT.). W czasie wczorajszych manifestacji aresztowano ogółem 1537 osób. Obecnie prowadzone jest dochodzenie w sprawie udziału aresztowanych w manifestacjach.

ZGROMADZENIE B. KOMBATANTÓW

PARYŻ 20.7. (ATE.). Wczoraj

odbyło się w sali Bullier wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko dekretom oszczędnościowym rządu. Zgromadzenie było zwołane przez związki byłych kombatantów. Na salę przedostały się elementy niepowołane, które usiłowały zakłócić porządek. Wznoszono okrzyki antyrządowe i śpiewano międzynarodówkę. Zebranie uchwalilo rezolucję, która poddaje krytyce dekrety oszczędnościowe rządu, twierdząc, że mogą one zwiększyć bezrobocie i nie zdołają pokryć deficytu budżetowego. Zebranie rozwiązało się około północy. Wiece protestacyjne na prowincji odbyły się w całkowitym spokoju. Jedynie w Brest i Marsylii doszło do drobnych incydentów.

KRAJ ZA LAVALEM

PARYŻ 20.7. (PAT.). — Agencja Havasa donosi: Większość dzienników uważa, iż we wczorajszej manifestacji brało udział więcej ciekawych, niż manifestantów, wśród których była więcej komunistów, niż prawdziwych funkcjonariuszów.

„Petit Journal” pisze: W tem niepowodzeniu silny wywrotowy rząd znajduje nową siłę, by kontynuować dzieło odbudowy finansowej i gospodarczej. „Echo de Paris” stwierdza, że za premierem Laval'em stoi olbrzymia większość kraju. Jest on panem sytuacji. Manifestacja posiadała charakter typnie komunistyczny.

Oświadczenie Mussoliniego „Przy użyciu wszystkich środków” Włochy spełnią... misję cywilizacyjną w Abisynji

NOWY JORK 20.7. (ATE). — „Herald Tribune” zamieszcza wywiad swego korespondenta rzymskiego z Mussolinim. W wywiadzie tym szef rządu włoskiego oświadczył m. in., że Włochy po 50-letnich daremnych usiłowaniach dojdą do porozumienia z Abisynją, są obecnie zdecydowane rozwiązać problem abisyński definitywnie. Włochy są świadome swej misji cywilizacyjnej w Abisynji, podjętej nie tylko we własnym interesie, ale w interesie całego Zachodu i misję tę spełnią przy użyciu wszystkich środków. Na pytanie korespondenta, czy wojna abisyńska nie spowoduje powikłań wojennych, oświadczył Mussolini, że sprawa abisyńska jest sprawą o charakterze wybitnie kolonialnym i dlatego nie ma powodów obawiać się trudności na terenie europejskim. Niezależnie od rozwoju kwestii abisyńskiej, podkreślił Mussolini, Włochy nie osłabiają swej pozycji w Europie i gotowe są każdej chwili zaznaczyć swój wpływ na rozwój sytuacji w Europie.

POZOSTAJE TYLKO WOJNA.

LONDYN 20.7. (ATE). — „Daily Telegraph” zaznacza w artykule wstępnym, że konferencja trzech mocarstw może dać wyniki tylko w tym wypadku, o ile przyzna Włochom protektorat nad Abisynją. Ostatnie przemówienie cesarza Haile Selasie wskazuje, że Abisynja będzie broniła swej niepodległości. Sytuacja jest więc poważna.

GORĄCY PATRIOTYZM W ABISYNJI.

PARYŻ 20.7. (PAT.). — „Daily Telegraph” zamieszcza depesze z Addis Abeby, w której stwierdza, iż mowa cesarza Abisynji wywołała falę gorącego patriotyzmu. Założono stowarzyszenie patriotyczne „Zjednoczenie narodu abisyńskiego”, które posiada 173 lokalne rozgałęzienia w całym kraju. Prezesem jest jeden z dostoj-

Zarządzenia celne Wobec ograniczeń gdańskich

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” opublikowano rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie zmian przepisów co do odprawy celnej za towary przywożone do Polski przez port gdański.

Na podstawie tego rozporządzenia polskie urzędy celne w Gdańsku mogą załatwiać ostateczną

odprawę celną (t. j. przyjmować opłaty) tylko na te zagraniczne towary, które są przeznaczone dla potrzeb samego Gdańska. Natomiast przy towarach zagranicznych przeznaczonych dla Polski, ostateczna odprawa celna będzie dokonywana na terytorjum Polski.

SOLEC-ZDRÓJ

jedno z najsilniejszych źródeł siarczano-słonych w Europie

Odjazd autobusów P. K. P. z Kielc 7.50 i 14.40.
Poczta w miejscu. — Ceny bezkonkurencyjne

Czterokrotna salwa wojska do tłumu Krwawe zajścia w Indiach

LAHORE 20.7. (PAT.). W związku z zajściami pomiędzy muzułmanami a Indusami plemienia Sikhi, aresztowano około 300 osób. Mimo zakazu wychodzenia na ulice po zachodzie słońca, muzułmanie obozowali na ulicy, a o świcie urządzili olbrzymi pochód. Gdy policja starała się przeszkodzić pochodom, zaatakowali ją kamieniami, zmuszając do cofnięcia się. Na miejsce wypadków wezwano wojsko, które dało czterokrotnie salwę do manifestan-

tów. Dokładna liczba ofiar dotychczas nie jest znana. Nad miastem krąży samoloty wojskowe.

LAHORE 20.7. (PAT.). — Starcia, jakie miały miejsce 8 i 9 b. m. pomiędzy Indusami plemienia Sikhi, a muzułmanami, powtórzyły się. Policja zmuszona była strzelać do muzułmanów, którzy nie usłuchali rozkazu rozejścia się i usiłowali przerwać kordon policji, by przedostać się do meczetu. Dwie osoby zostały zabite, a kilka jest rannych

Zona Mikada spodziewa się potomka

LONDYN 19.7. (ATE). Z Tokio donoszą: I rzędowo ogłoszono, że cesarzowa japońska spodziewa się potomka. We wszystkich świątyniach odprawiane są nabożeństwa. Cesarska para japońska ma dotychczas 5-ro dzieci: 4 córki i syna, następcę tronu, który się urodził w grudniu 1923 r

Wycieczka harcerzy ze Spawy w Krakowie i w Częstochowie

KRAKÓW 20.7. (PAT.). Dział przybyła do Krakowa delegacja zlotu harcerstwa w liczbie około 1200 harcerzy i harcerzy. O g. 9-iej pod pomnikiem Grunwaldzkim wiceprezydent m. Krakowa

Przed kongresem ZZZ

Wczoraj obradowało w Warszawie przydzium centralnego wydziału ZZZ, celem zajęcia stanowiska wobec zwolanej na dzień 24-ty lipca Rady harcerskiej, która ma powziąć decyzję w kwestji udziału w wyborach. Jak słychać, grupa oświadczająca się za bojkotem wyborów nie uzyskała w przydzium większości. Tem większe zaniepokojenie budzą obrady.

35 osób zginęło wskutek upałów W Stanach Zjednoczonych — 101 stopni Fahrenheita

NOWY JORK 20.7. (PAT.). Wskutek burzy, jaka przeszła w ostatnich 24 godzinach nad wschodnią częścią Stanów Zjednoczonych, oraz wskutek ogromnych u-

dr. Kaplicki powitał delegację przemówieniem, na które odpowiedział przewodniczący Związku harcerstwa polskiego woj. Grzyński. Po powitaniu oddziały harcerskie przemarszerowały na Wawel do katedry. Tutaj przewodniczący ZHP, ks. kanclerz Mauersberger w asyście księży - harcerzy odprawił nabożeństwo żałobne. Po obu stronach ołtarza ustawili się poczytli sztan darowe reprezentacji skautów z granicznych, harcerzy i harcerzy. W godzinach popołudniowych delegacja udała się na Sowińce.

W nocy delegacja wyjeżdża do Częstochowy, gdzie jutro odbędzie się uroczystości złożenia votum harcerskiego na Jasnej Górze.

75 stopni Celsjusza Szalone upały w Turkiestanie

BERLIN 20.7. (PAT.). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że w Turkiestanie panują od kilku dni szalone upa-

ły. W stolicy republiki turkmeńskiej Aschabad notowano 70 — 75 st. Cels. Równocześnie wieją gorące wiatry, które wyrządziły wielkie szkody w zbiorach.

w swym bagażu ideologicznym tego nastawienia zasadniczo anty religijnego, jakie ma hitleryzm, ani faszizm nie pretenduje do roli religij, tak jak to coraz wyraźniej widać w hitleryzmie. Jego drogi rozchodzą się z religią,

a zwłaszcza z katolicyzmem, co raz wyraźniej. Aby stosunki nie pogorszyły się dalej, musiałby hitleryzm zmienić swoje zasadnicze nastawienie do całego życia duchowego. A na to się wcale nie zanoszą.

M. Grz.

Nowa książka Rosenberga na indeksie

RZYM 20.7. (KAP.). Ogłoszony został dekret Kongregacji św. Oficjum o potępieniu i umieszczeniu na indeksie książek zakazanych ostatniego dzieła Alfreda Rosenberga, głównego ideologa hitleryzmu, p. t. „Die Dunkel Män-

ner unserer Zeit. Eine Antwort auf die Angriffe gegen den Mythos des 20. Jahrhunderts” (Ob-skuranci naszej epoki. Odpowiedź na ataki przeciwko „Mitowi. 20 wieku”), wydanego w Monachium nakładem firmy Hoheneichen.